

WZORY OSOBOWE POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW W ŚWIETLE KSIĄŻEK WYDANYCH W LATACH 1990-2016

Wzory osobowe olimpijczyków korzeniami sięgają do starożytnego etosu sportowego i antycznych igrzysk olimpijskich. Wywodzą się one z helleńskiego wzoru sportowca, który musiał odznaczać się odpowiednimi walorami fizycznymi oraz nieobce musiały mu być właściwe zachowania moralne. W tamtych czasach istniał ideał sportowca, który musiał posiadać takie cechy jak: siła, ogłada, perfekcjonizm, odwaga, szczodrość, dbałość o cześć, szacunek dla przeciwnika i dążenie do zwycięstwa w uczciwej rywalizacji, pragnienie sławy i wyróżnienia. Zasłużona sława miała najwyższą wartość, a szlachetność charakteru tłumaczono szlachetnym pochodzeniem. W helleńskich igrzyskach mógł wziąć udział sportowiec, który był pochodzenia greckiego z obojga rodziców, odpowiednio usytuowany w hierarchii społecznej oraz cieszył się nieposzlakowaną opinią i nieskazitelnym honorem. Innym, odmiennym od starogreckiego wzór osobowy sportowca, ukształtował się w realiach dziwiętnastowiecznego angielskiego sportu amatorskiego. Wzór dżentelmena był przetworzonym wzorem osobowym rycerza, a reguły gry nawiązywały do etyki walki rycerskiej¹.

W czasach helleńskich sportowiec składał przysięgę, w której zobowiązywał się do etycznego zachowania podczas igrzysk. Nawiązuje do niej ceremonia nowożytnych igrzysk olimpijskich, kiedy podczas ceremonii otwarcia, reprezentant kraju gospodarza w imieniu wszystkich zawodników, ślubuje czystość i uczciwość rywalizacji sportowej. W starożytności, podobnie jak współcześnie, zdarzały się nieetyczne zachowania sportowców, nieuczciwa rywalizacja czy próby wpływania na ocenę sędziów, stosowany był również doping. W każdej epoce obecne były zagrożenia dla czystości ideałów oraz

¹ M. Ossowska (1986), *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa.

zasad uczciwej rywalizacji w sporcie. Dla twórcy nowożytnego olimpizmu, Pierre'a de Coubertina oraz ludzi z nim współpracujących, najważniejsze było jednak sięgnięcie do ideałów antycznego sportu i wyeksponowanie jego wartości w taki sposób, aby mogły stać się drogowskazem i wzorem dla współczesnych sportowców. Jak pisze Maria Ossowska, „wzorem osobowym dla danej jednostki czy danej grupy jest postać ludzka, która powinna być lub jest faktycznie dla tej jednostki lub tej grupy przedmiotem aspiracji”².

Stanisław Kowalczyk pisze, że aktywność sportowa jest bezpośrednio związana ze sprawnością ludzkiego ciała, ale zawsze w łączności ze sferą psychiczno-umysłową człowieka i powinna znaleźć potwierdzenie w spójności kultury fizycznej i kultury duchowej. Sportowiec nie jest biologicznym robotem, lecz psychofizyczną całością, osobą myślącą, zdolną do oceny i wolnego wyboru wartości ludzkich, z prawdą i dobrem na czele³. „Gdyby sportowiec zawęził swe zainteresowania wyłącznie do wartości witalno-uitylitarnych, to byłby narażony na dezintegrację swej osobowości moralnej”⁴. Sport odgrywa szczególną rolę w życiu człowieka, ponieważ służy nie tylko harmonijnemu rozwojowi ciała, ale uczy również wielu moralnie dodatnich cech, rozwija osobowość, jest szkołą dyscypliny i opanowania⁵. Jan Paweł II widział w ludziach sportu nadzieję na budowę „nowego świata” rządzonego logiką Chrystusa, którego podstawowym elementem jest „cywilizacja miłości”⁶.

Sportowiec, będąc przykładem dla innych, może uczyć tego, czym jest uczciwość, sprawiedliwość, równość i czysta gra, może być również przykładem wykorzystania tych zdobyczy poza stadionem⁷. Wzbudza on uznanie i podziw za mistrzostwo sportowe, za styl walki i nie jest wytworem fantazji, jak np. bohater literacki, dlatego być może – jak pisze Halina Zdebska – nakłada to na niego szczególną odpowiedzialność⁸.

Osobowość sportowca jest niezwykle ważna w kontekście roli jaką pełni on we współczesnym świecie. Sport jest ważną częścią kultury masowej.

² Dz. cyt.: 9.

³ S. Kowalczyk (2005), *Sport w świetle personalistycznej koncepcji kultury*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, Warszawa: 57.

⁴ S. Kowalczyk (2010), *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin: 133.

⁵ M. Graczyk (1995), *Udział sportu w kształtowaniu moralnych doskonałości człowieka. Studium z teologii sportu*. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Kościół a sport*, Warszawa: 79.

⁶ Z. Dziubiński (2005), *Gloria in excelsis za Ojca Świętego i Jego nauczanie na temat sportu. Jan Paweł II – siewca prawdy, dobra i miłości*. W: Tenże [red.], dz. cyt.: 33.

⁷ J. Lipiec (2014), *Sympozjon olimpijski*, Kraków: 27.

⁸ H. Zdebska (2014), *Ewolucja bohaterów stadionu*. W: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.], *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, Warszawa: 336.

Posiada jasne i czytelne reguły rywalizacji, a także gromadzi – z powodu swej widowiskowości – ogromne audytoria sympatyków. Dzisiejsi sportowcy, dzięki mass mediom, stają się idolami dla szerokiego kręgu odbiorców. Sukcesy olimpijczyków wywołują ogromne zainteresowanie społeczne. Zachowania sportowców są często naśladowane, zwłaszcza przez dzieci i młodzież, ale nie tylko, ponieważ ich czyny i postawa życiowa, bywają również wzorem do naśladowania dla dorosłych. Cechy osobowości i sposób postępowania wpływają na wizerunek sportowca i chęć utożsamiania się z nim. Bardzo często mistrz sportowy, a szczególnie olimpijski, jest źródłem motywacji i chęci identyfikowania się ze swoim idolem. Młodzi ludzie chcą, tak jak on, wyglądać, nosić takie same ubrania i obuwie sportowe, tak samo skakać, biegać, rzucać, jeździć na nartach i w błyskotliwy sposób uczestniczyć w grze, a ostatecznie odnosić takie same sukcesy i zwycięstwa.

Ale sportowcy nie zawsze stanowią wzór godny do naśladowania, a ich postawa czasami bywa daleka od ideału. W ich życiu zdarzają się trudne momenty, nie zawsze dokonują właściwych wyborów. Jednak, pomimo tych przeciwności czy niedoskonałości postaw życiowych, zasługują na uznanie, dzięki temu, że potrafią to przezwyciężyć. Swoimi osiągnięciami sportowymi, siłą charakteru, wytrwałością i determinacją w realizacji celów oraz często też dzięki prowadzonej przez nich działalności społecznej, potwierdzają to, że mogą być wzorem dla wielu młodych ludzi.

Według Józefa Lipca, od sportowca oczekuje się określonych postaw, ponieważ ciągle poddany jest presji oczekiwań ze strony innych. Kibice pragną zwycięstwa swych ulubieńców za wszelką cenę, właściciele klubów chcą robić dobre i zyskowe interesy, trenerzy oczekują sukcesów, natomiast sami zawodnicy, albo chcą się bawić w sport po amatorsku i zaspokajać wyłącznie potrzeby ludyczne i ambicjonalne, albo traktują go jako źródło wysokich dochodów⁹. Stanisław Kowalczyk uważa, że odróżnienie dobra od zła nie powinno sprawiać trudności człowiekowi sportu, jednak realizacja tego nie jest łatwa i wymaga długofalowego wysiłku i wytrwałości. „Wierność zasadom czystej gry i uczciwej rywalizacji sportowej wymaga zakorzenienia człowieka w wartościach personalnych i poszanowaniu własnej i cudzej godności”¹⁰.

Olimpijczycy, a zwłaszcza zwycięzcy olimpijscy, stanowią w obecnych czasach, nie tylko wzory do naśladowania, ale bardzo często pełnią również rolę prawdziwych bohaterów narodowych, ponieważ ich zwycięstwa utożsamiane są ze zwycięstwem nie tylko tego jednego sportowca, ale są zwycięstwem całego narodu, który reprezentują. „Olimpijczycy uczestniczą bezpośrednio

⁹ J. Lipiec (2014), dz. cyt.: 26-27.

¹⁰ S. Kowalczyk (2010), dz. cyt.: 144.

w igrzyskach, na karty historii trafiają zwykle najlepsi, ale wszyscy za swoim pośrednictwem wprowadzają na stadiony igrzysk wszystkich pozostałych, w imieniu których uczestniczą w walce, których reprezentują i dla których są symbolem”¹¹. Mistrzowie olimpijscy stają się bohaterami oraz zwycięzcami w świecie sportowym i podobnie jak dawni bohaterowie wojenni, trafiają do panteonu sław państwa, ponieważ, jak twierdzi Rollo May, „Bohaterowie są konieczni, aby umożliwić człowiekowi znalezienie swych ideałów, odwagi i mądrości w obrębie społeczeństwa”¹². Wśród polskich olimpijczyków byli tacy, których los zetknął z obliczem wojny. Dzięki swojej patriotycznej postawie, zaangażowaniu, poświęceniu i walce o wolność ojczyzny pokazali, że są prawdziwymi herosami. Stali się symbolami wartości, których szukają młodzi ludzie, zwłaszcza w otaczającym ich świecie pełnym moralnych zagrożeń.

Na podstawie badań własnych wybrano i zanalizowano kilkadziesiąt książek wydanych w Polsce w latach 1990-2016, zawierających biografie, wspomnienia oraz opracowania na temat polskich mistrzów olimpijskich¹³. W niniejszym artykule nie przedstawiono pełnych wyników badań, gdyż wymagałoby to znacznie obszerniejszego opracowania, dlatego wybrano pewną ich część, kierując się interpretacyjnym potencjałem dominanty aksjologicznej, dotyczącej wzorów osobowych polskich olimpijczyków i ich znaczenia oraz roli jaką pełnią w świecie sportu, jak i w sferze pozasportowej działalności człowieka. W badaniach wykorzystano metodę bibliograficzną, aksjologiczną oraz metodę analityczno-opisową, stosując technikę analizy treści skoncentrowano się na wartościach osobowych polskich olimpijczyków.

Mistrzowie letnich igrzysk olimpijskich

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” wydało w 1990 roku książkę Bogdana Tuszyńskiego „Ostatnie okrażenie »Kusego«” Nagrodzono ją Srebrnym Wawrzynem Olimpijskim. Opowiada o Januszu Kusocińskim, wybitnym lekkoatlecie, olimpijczyku, złotym medalistą w biegu na 10 000 metrów na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 1932 roku. Kusociński był również wielokrotnym mistrzem i rekordzistą Polski w biegach długich i średnich i jednym z najpopularniejszych sportowców Polski międzywojennej, patriotą i żołnierzem, człowiekiem wytrwałym, cierpliwym i pracowitym. Tymi cechami kierował się w pracy treningowej, na bieżni i w życiu. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku został wcielony do kompanii karabinów

¹¹ J. Lipiec (1988), *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, Warszawa-Kraków: 78.

¹² R. May (1997), *Błaganie o mit*, Poznań: 48.

¹³ Badania własne przeprowadzone w ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej.

maszynowych II Batalionu 360 Pułku Piechoty. W czasie okupacji hitlerowskiej pracował jako kelner w barze „Pod kogutem” zwanej gospodą sportowców, zaangażował się w działalność konspiracyjną i dostarczał gościom lokalu tajną podziemną prasę. Został aresztowany i rozstrzelany przez Niemców w 1940 roku w podwarszawskich Palmirach. Od 1954 roku na jego cześć odbywają się międzynarodowe zawody pod nazwą Memoriał Janusza Kusocińskiego. Stefan Kisielewski napisał o mistrzu: „Nie zapomnę o nim nigdy, bowiem postać ta, to najczystszy i najbardziej przekonujący symbol wartości tak fizycznych, jak i duchowych, zawartych w przepięknej idei sportu”¹⁴.

Krakowska Oficyna Wydawnicza „Ostoja” wydała w 1992 roku wspomnienia Adama Królikiewicza „Olimpijska szarża”. Królikiewicz to brązowy medalista olimpijski z Paryża w 1924 roku, zwycięzca wielu zawodów na całym świecie. W czasie I wojny światowej był żołnierzem I Brygady Legionów, w wojnie polsko-bolszewickiej był dowódcą plutonu 1 Pułku Szwoleżerów. W latach 30. pełnił funkcję szefa Ekwitacji Polskiej, był też komendantem Szkoły Jazdy w Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu. Podczas II wojny światowej brał udział w kampanii wrześniowej, aresztowany został również za udział w pracy konspiracyjnej. Po wojnie prowadził działalność trenerską oraz był wychowawcą dzieci i młodzieży w Krakowskim Klubie Jazdy Konnej. W 1965 roku uległ wypadkowi na planie filmu Andrzeja Wajdy „Popioły” podczas kręcenia sceny szarży, złamał kręgosłup i po roku zmarł.

W 2008 roku nakładem gminy Kamieńsk ukazała się książka Grzegorza Turlejskiego pt. „Antoni Maszewski olimpijczyk i żołnierz”. Maszewski to jeden z najlepszych średniodystansowców w okresie międzywojennym. Reprezentował Polskę na igrzyskach w Berlinie w 1936 roku. Wielokrotnie zdobywał złote medale na mistrzostwach kraju na różnych dystansach, osiem złotych medali zdobył w biegu na 400 metrów przez płotki. Bił rekordy Polski w biegach na dystansie 500 metrów oraz w sztafetach. Był nie tylko wybitnym sportowcem, ale również patriotą, który bez wahania zamienił sportowy strój na żołnierski mundur, wykazał się niezwykłą odwagą i męstwem. Był uczestnikiem kampanii wrześniowej, żołnierzem 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, brał udział w bitwie pod Kutnem i Kockiem, walczył jako oficer Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Tobruku. Był dowódcą 6 batalionu w 3 Dywizji Strzelców Karpackich w bitwie o Monte Cassino oraz dowódcą 4 batalionu 3 Dywizji Strzelców Karpackich w bitwie o Ankone i pod Roncitelli, gdzie zginął w walce od pocisku artyleryjskiego.

Do grupy legendarnych i zasłużonych olimpijczyków należy Alfred Freyer, najlepszy polski długodystansowiec lat 20. XX wieku, który rozpoczął

¹⁴ Cyt. za: B. Tuszyński (1990), *Ostatnie okrążenie „Kusego”*, Warszawa: 12.

przygotowania do igrzysk w Amsterdamie w 1928 roku, ale tragiczna śmierć podczas ratowania narodowych pamiątek z pożaru pałacu w Dzikowie przerwała jego bieg. Nazywany był „polskim Nurmim”, osiem razy zdobywał mistrzostwo Polski, kilkanaście razy bił rekordy Polski. Był ulubieńcem publiczności, dzięki sympatycznemu usposobieniu potrafił również zjednać sympatię innych sportowców, był koleżeński, każdemu służył pomocą i radą. W 2009 roku nakładem wydawnictwa „Sztafeta” ukazała się książka pod redakcją Stanisława Zaborniaka „Z tradycji lekkoatletyki w Polsce (1919-2009): In memoriam braci Freyerów – Alfreda (1901-1927) i Bronisława (1906-1944)” Bronisław Freyer – młodszy brat Alfreda również był lekkoatletą, w 1930 roku zdobył tytuł mistrza Polski w biegu maratońskim. W 1944 roku rozstrzelany został przez gestapo na terenie obozu pracy w Pustkowie koło Dębicy w odwecie za zabicie niemieckich funkcjonariuszy. Obaj bracia byli wzorami patriotyzmu. Po II wojnie światowej rozgrywane były corocznie jesienne biegi przełajowe koło pałacu w Dzikowie im. Braci Alfreda i Bronisława Freyerów. Od 1978 roku odbywa się jesienią Międzynarodowy Bieg Nadwiślański im. Alfreda Freyera.

Adam Królikiewicz, Janusz Kusociński, Antoni Maszewski oraz Alfred i Bronisław Freyerowie to wybitni sportowcy i zarazem prawdziwi patrioci, którzy w obliczu zagrożenia stanęli w obronie ojczyzny. W czasach, w których przyszło im żyć, wykazali się odwagą, determinacją i poświęceniem. Wartości, które reprezentowali wybiegały daleko poza mistrzowskie tytuły i zwycięstwa sportowe.

Olimpijczycy z czasów powojennych to bardzo często barwne postaci świata sportu, które na stałe zapisały się w pamięci kibiców sportowych. To wybitni sportowcy, mistrzowie olimpijscy, którzy potrafili osiągnąć sukces i cieszyć się sławą, dzięki zdobyтым przez nich medalom oraz prowadzonej aktywności pozasportowej.

Książka „Wszystko porąbane” o wszechstronnie uzdolnionym i sławnym sportowcu lat 60. i 70. XX wieku Władysławie Komarze, wydana została w 1992 roku przez wydawnictwo „Stapis”. W wywiadzie przeprowadzonym przez Jana Lisa, mistrz olimpijski opowiada o swoim barwnym życiu. Komar w 1963 roku był rekordzistą kraju w dziesięcioboju. Na początku swojej kariery uprawiał boks, należał do młodzieżowej reprezentacji Polski. Potem zasłynął jako lekkoatleta, kiedy w 1972 roku na igrzyskach w Monachium zdobył złoty medal w pchnięciu kulą. Uprawiał również rugby. Grał w teatrze, występował w kabarecie, a także w filmach, zagrał m.in. w „Piratach” Romana Polańskiego. Jest przykładem na to, że dzięki pracowitości i wytrwałości w realizacji planów, można wiele w życiu osiągnąć, zarówno w sporcie, jak i poza nim.

W 1994 roku Oficyna „Ypsylon” wydała wspomnienia złotej medalistki olimpijskiej, lekkoatletki Elżbiety Duńskiej-Krzeseńskiej „Zamiatanie

warkoczem”. Książka została nagrodzona Brązowym Wawrzynem Olimpijskim. Elżbieta Duńska-Krzesińska, gwiazda Wunderteamu, nazywana „Złotą Elą”, zdobyła złoty medal w skoku w dal na igrzyskach olimpijskich w Melbourne w 1956 roku oraz srebrny medal w Rzymie w 1960 roku. Jest również srebrną medalistką z mistrzostw Europy z 1962 roku i brązową medalistką z 1954 roku oraz wielokrotną mistrzynią i rekordzistką Polski w skoku w dal, skoku wzwyż, pięcioboju, biegu przez płotki. Jej trenerem był tyczkarz, Andrzej Krzesiński, olimpijczyk z Rzymu z 1960 roku, a później jej mąż. W 1952 roku na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach zajęła dwunaste miejsce, ponieważ doliczono do długości skoku ślad na piasku, który zostawił jej warkocz. Warkocz stał się znakiem rozpoznawczym „Złotej Eli” i pomimo narodowej dyskusji nad losami jej warkocza i silnej presji otoczenia, sama zawodniczka nie zamierzała go ścinać. Na zawodach chowała go pod koszulką, ale czasami potrafił wysunąć się i skrócić długość skoku. W 1956 roku wygrała Plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najwybitniejszego sportowca.

Bohaterem książki Ireneusza Pawlika „Gest Kozakiewicza”, wydanej w 1994 roku przez wydawnictwo „Skorpion”, jest złoty medalista w skoku o tyczce na igrzyskach w Moskwie w 1980 roku. Zdobył wtedy złoto, pokonując reprezentanta Związku Radzieckiego – Wołkowa, jednocześnie ustanawiając nowy rekord olimpijski i świata. Znany jest ze słynnego „gestu Kozakiewicza”, który pokazał radzieckim kibicom w odpowiedzi na ich gwizdy podczas swojego startu. Było to krnąbrne i niesportowe zachowanie, ale wymagało dużej odwagi, a Kozakiewicz miał silny charakter i taką odwagę posiadał, a jego gest stał się narodowym symbolem. W 1980 roku wygrał plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca roku, w 1985 roku ostatni raz wystąpił jako reprezentant Polski, spowodowane to było trudnościami jakie ówczesne władze PZLA stosowały względem Kozakiewicza, nie omijały go też liczne kontuzje. Sportowiec ten nie zawsze potrafił zapanować nad sobą i swoimi słabościami, zwłaszcza w momencie ważnych i niejednokrotnie decydujących rozgrywek, ale zasługuje na uznanie i szacunek dzięki osiągniętemu kunsztowi sportowemu. Dla wielu kibiców jest symbolem walki z komunizmem i chociaż niektórzy przeżyli zawód po jego ucieczce za granicę, to jednak umieli docenić to, że potrafił ciężko pracować na swój sportowy sukces, którego nie osiągnąłby bez takiej cechy jak bojowość oraz tego, że bez kompleksów umiał ruszyć na podbój świata. W 2013 roku ukazała się nakładem wydawnictwa „Agora” biografia napisana przez Władysława Kozakiewicza i Michała Pola zatytułowana „Nie mówcie mi jak mam żyć”. Mistrz olimpijski opowiada w niej o swoim życiu, o przeciwnościach i w jaki sposób sobie z nimi radził, o sukcesach i porażkach oraz o tym, że jest zwykłym człowiekiem i daleko było mu do symbolu, jakim stał się po igrzyskach w Moskwie.

W 1998 i 1999 roku w serii „Olimpijczycy-Artyści” wydana została przez wydawnictwo „Heliodor” książka Zdzisława Krzyszkowiaka „Niezapomniane przeżycia”. Również wydawnictwo „Estrella” w 2000 roku z okazji 80. rocznicy powstania Polskiego Komitetu Olimpijskiego wydało „Niezapomniane przeżycia” Krzyszkowiaka. W 2008 roku staraniem firmy „Wystawy i Wydawnictwo K.K. im. Zdzisława Krzyszkowiaka” wydana została po raz kolejny biografia lekkoatlety napisana przez Bohdana Tomaszewskiego pt. „Kariera z kolcami”. Zdzisław Krzyszkowiak był następcą Janusza Kusocińskiego i jako drugi polski długodystansowiec zdobył złoty medal olimpijski na igrzyskach w Rzymie w 1960 roku. Był czołową postacią Wunderteamu, bił rekordy Polski, Europy i świata na długich dystansach. W 1958 roku został uznany za najlepszego zawodnika świata. W swej długiej i pełnej sukcesów karierze sportowej 140 razy mijał linię mety jako zwycięzca. Często doznawał kontuzji, nie omijały go też choroby, ale nie zniechęciło go to, bo jak sam napisał w swojej książce, „że warto było poświęcić tyle wysiłku, zdrowia i wyrzeczeń, aby doświadczyć tego, co przeżyłem”¹⁵. W 1988 roku odznaczony został Orderem Olimpijskim w uznaniu jego zasług na rzecz międzynarodowego ruchu olimpijskiego. Został również laureatem Nagrody im. Janusza Kusocińskiego w 1979 roku. Po zakończeniu kariery sportowej był trenerem kadry narodowej PZLA. W tym czasie prowadził jedną z najlepszych grup średnio i długodystansowców w Polsce.

Książka o legendarnym sportowcu, nazywanym następcą Krzyszkowiaka, została wydana w 1996 roku przez wydawnictwo „JU-WO” zatytułowana „Nasz Bronek. Rzecz o Bronisławie Malinowskim”, której autorem jest Władysław Dajewski, kolega Malinowskiego z grudziądzkiego klubu „Olimpia”. Dla autora był on starszym kolegą klubowym oraz „niedoścignionym wzorem cnót i osiągnięć sportowych”. Malinowski był wicemistrzem olimpijskim z Montrealu w 1976 roku oraz mistrzem igrzysk w Moskwie w 1980 roku w biegu na 3 tys. metrów z przeszkodami. Do dziś należą do niego rekordy Polski na dystansach: 3, 5 km, 1 i 2 mile oraz 3 km z przeszkodami. To sportowiec o nietuzinkowym talencie, który dzięki takim cechom jak pracowitość, systematyczność i duża wytrzymałość trafił do kadry narodowej. Bieganie było jego wielką pasją. Po śmierci został wyróżniony Nagrodą Fair Play. Od 1982 roku organizowane są biegi uliczne pod nazwą Memoriał Bronisława Malinowskiego, w których biorą udział również dzieci. W 2016 roku Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku w Grudziądzu wydał książkę Łukasza Panfila „Przeszkodowiec”, której bohaterem jest Bronisław Malinowski.

¹⁵ Z. Krzyszkowiak (2000), *Niezapomniane przeżycia*, Warszawa: 158.

W 2003 roku nakładem Agencji Reklamowo-Wydawniczej „Set” ukazała się pamiątkowa publikacja o pierwszym powojennym polskim medaliście olimpijskim, bokserze Aleksym Antkiewiczu, autorstwa Jerzego Geberta pt. „Bombardier” Aleksy Antkiewicz na igrzyskach olimpijskich w Londynie w 1948 roku zdobył brązowy medal w wadze piórkowej, był to jedyny medal zdobyty na tych igrzyskach przez Polaków. Pod koniec lat 40. XX wieku w Polsce brakowało środków na sport, gdyż po wojnie były ważniejsze cele, które trzeba było zrealizować w pierwszej kolejności. Jednak nie brakowało pasji, determinacji, wytrwałości, niezłomności i chęci zwycięstwa wśród ludzi sportu. Takim człowiekiem był Aleksy Antkiewicz, który dzięki niezwykle ofensywnemu stylowi swojej walki, nazywany był „Bombardierem z Wybrzeża”. Na igrzyskach w Helsinkach w 1952 roku wywalczył srebrny medal w wadze lekkiej, chociaż zdaniem wielu fachowców, został skrzywdzony przez sędziów w walce z włoskim bokserem Aureliano Bolognesi. W 1948 roku wybrano go najlepszym sportowcem w plebiscycie „Przeglądu Sportowego”. Po zakończeniu kariery pracował jako trener, jego wychowankiem był olimpijczyk Henryk Dampc, brązowi medaliści olimpijscy Hubert Skrzypczak i Kazimierz Adach. Był wymagający i miał żelazne zasady, ale cieszył się ogromnym szacunkiem. W 2006 roku ukazała się książka wydana przez Zakład Poligraficzny „Grawipol” autorstwa Jana Wodeckiego „Człowiek – legenda. Aleksy Antkiewicz (1923-2005)” Postawa życiowa, odwaga, rzetelność, uczciwość i życzliwość oraz sportowe dokonania Aleksego Antkiewicza są dowodem na to, że był wybitną postacią sportu i nadal może być wzorem dla młodzieży.

Wydawnictwo „Studio Emka” wydało w 2005 roku książkę Roberta Korzeniowskiego i Krzysztofa Wyrzykowskiego pt. „... i o to chodzi”. Robert Korzeniowski to czterokrotny mistrz olimpijski, trzykrotny mistrz świata, dwukrotny mistrz Europy w chodzie sportowym. Na igrzyskach w Atlancie w 1996 roku, w Sydney w 2000 roku i w Atenach w 2004 roku zdobył złote medale w chodzie na 50 kilometrów, a na igrzyskach w Sydney również złoty medal w chodzie na 20 kilometrów. Jest najbardziej utytułowanym polskim sportowcem pod względem zdobytych tytułów mistrza olimpijskiego, który jako jedyny zwyciężył na trzech kolejnych igrzyskach olimpijskich. Jest niezwykłym człowiekiem o silnej woli, konsekwencji w działaniu, uparcie dąży do celu i zwycięstwa, przekazuje swoją wiedzę i umiejętności młodym sportowcom, dla których jest wzorem i którzy niejednokrotnie chcieliby, dosłownie, pójść w jego ślady, zrealizować swoje marzenia i osiągnąć sukces. W latach 1997-2004 był honorowym Ambasadorem do spraw Tolerancji i Fair Play przy Radzie Europy. Dwukrotnie wygrywał w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w 1998 roku oraz w 2000 roku. W 2011 została opublikowana przez wydawnictwo „Brian Tracy International” książka Izabeli Barton-Smoczyńskiej

i Roberta Korzeniowskiego „Moja droga do mistrzostwa”. Jest to wywiad przeprowadzony z Robertem Korzeniowskim przez psychologa Izabelę Barton-Smoczyńską, w którym mistrz olimpijski opowiada o swoich sukcesach, karierze sportowej i motywacji w życiu i w sporcie.

Nakładem wydawnictwa „Monogram” ukazała się w 2008 roku publikacja Katarzyny Styś „Olimpijczyk z Żar. Tadeusz Ślusarski (1950-1998)”. Ślusarski zdobył złoty medal w skoku o tyczce na igrzyskach w Montrealu w 1976 roku oraz srebrny w Moskwie w 1980 roku. Wielokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski seniorów, czterokrotnie bił rekordy Polski. Swoje sukcesy zawdzięczał wspaniałej sprawności fizycznej, talentowi, ale również ciężkiej, systematycznej i sumiennej pracy oraz optymizmowi. Był człowiekiem opanowanym, wytrwale dążącym do realizacji wyznaczonych celów, zawsze kierującym się zasadą *fair play*. Cechowała go również chęć niesienia pomocy innym. W 2009 roku w konkursie na najlepszych zawodników dziewięćdziesięciolecia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zajął drugie miejsce tuż za Władysławem Kozakiewiczem. Zginął w wypadku razem z Władysławem Komarem w 1998 roku. Od 1999 roku ku pamięci olimpijczyków organizowane są memoriały im. Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego.

W 2014 roku nakładem „Burda Publishing Polska” ukazała się książka „Szkola życia” Mai Włoszczowskiej i Juliana Obrockiego. Włoszczowska to dwukrotna srebrna medalistka olimpijska w kolarstwie z Pekinu w 2008 roku oraz Rio de Janeiro w 2016 roku, również zdobywczyni wielu srebrnych i brązowych medali na mistrzostwach świata i Europy. Wszystkie sukcesy osiągnęła dzięki ogromnej pracowitości, ambicji, zdolności do poświęceń i prawdziwej miłości do sportu. Potrafi znaleźć czas na spotkania z dziećmi w przedszkolu, którym opowiada o kolarstwie i sportowej pasji, bo dla mistrzyni „sport to czysta przyjemność”. Odznaczono ją srebrnym medalem Akademii Polskiego Sukcesu za wybitne osiągnięcia dla Polski w kolarstwie górskim. W 2005 roku w plebiscycie dziennikarzy organizowanym przez Polski Związek Kolarski otrzymała tytuł najlepszej polskiej kolarzki.

W 2016 roku wydawnictwo „Akurat” wydało wspomnienia Czesława Langa pt. „Zawodowiec”, napisane we współpracy z Grzegorzem Kalinowskim. Lang to pierwszy polski kolarz zawodowy, wicemistrz olimpijski z 1980 roku, zdobywca srebrnego medalu na mistrzostwach świata w Valkenburgu w 1979 roku oraz brązowego medalu na mistrzostwach w San Cristóbal w 1977 roku. Dzięki jego działalności wyścig Tour de Pologne stał się jednym z najważniejszych wyścigów na świecie. Jego życiowe motto to: „marzenia się spełniają” i są właśnie po to, aby je realizować. To człowiek pracowity, systematyczny, dokładny i zdyscyplinowany, doskonały organizator z zasadami, wpojonymi przez rodziców, dzięki którym jego kariera nie skończyła się zbyt wcześnie

i mógł z chłopaka z małej kaszubskiej wsi zmienić się w wybitnego sportowca z licznymi sukcesami.

W 2016 roku wydawnictwo „Melanż” wydało książkę „Jerzy Kulej. W cieniu podium” o znakomitym polskim bokserze, dwukrotnym złotym medalistcie olimpijskim w boksie (1964 i 1968). Jej autorem jest Piotr Marian Szarama, a współautorem Waldemar Kulej. Jest ona rozszerzoną wersją publikacji wydanej w 1996 roku przez Polską Oficynę Wydawniczą BGW „Jerzy Kulej – dwie strony medalu”. W książce opisano losy tego wybitnego pięściarza, stoczone przez niego walki, życie prywatne, upadki i wzloty, sukcesy i porażki, problemy z alkoholem, ale przede wszystkim historię tego niepospolitego talentu. Jego historia może być inspiracją w osiągnięciu celów życiowych dla wielu młodych sportowców. Dzięki zapałowi, sumienności, niezłomności, ambicji, poświęceniu, ogromnej determinacji i silnej woli, które posiadał, udało mu się osiągnąć tak wielki sukces. Borykał się z licznymi duchowymi rozterkami, podsycanymi przez skomplikowaną, wrażliwą osobowość, ale zawsze kierował się sercem, dostrzegał głębię człowieka i dbał o jego godność. Boks to sport twardej, codziennej walki i wspaniała szkoła charakterów¹⁶. W 2014 roku nakładem wydawnictwa W.A.B. ukazała się książka Marcina Najmana „Kulej – mój mistrz”. Autor, również sportowiec, opowiada o swojej przyjaźni z trenerem przez osiem ostatnich lat jego życia.

Legends zimowych igrzysk olimpijskich

W 1996, 1997 oraz 2007 roku nakładem wydawnictwa „Fall” ukazała się książka Haliny Zdebskiej „Bohater sportowy. Studium indywidualnego przypadku Bronisława Czecha (1908-1944)” Nagrodzona została Brązowym Wawrzynem Olimpijskim. Według autorki warunki, które sprzyjają kreacji bohatera to wysoki poziom sportowy, zasięg społeczny danej dyscypliny sportowej, postawa zawodnika wobec ogółu norm i zasad moralnych obowiązujących we współzawodnictwie sportowym oraz poza nim, również dążenie do doskonałości w innych dziedzinach życia¹⁷. Bronisław Czech był człowiekiem, który zasługuje na miano prawdziwego bohatera sportowego. To olimpijczyk z 1928 roku w Sankt Moritz, z 1932 roku w Lake Placid i z 1936 roku w Garmisch-Partenkirchen. Był wybitnym sportowcem światowego formatu, najbardziej wszechstronnym narciarzem w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce, był również taternikiem, ratownikiem górskim, instruktorem

¹⁶ P. Szarama, W. Kulej (2016), *Jerzy Kulej. W cieniu podium*, Warszawa: 521-522.

¹⁷ H. Zdebska (2007), *Bohater sportowy. Studium indywidualnego przypadku Bronisława Czecha (1908-1944)*, Kraków: 125-126.

narciarstwa, pilotem i instruktorem szybownictwa. Był utalentowanym sportowcem, człowiekiem ambitnym, pracowitym, systematycznym, skromnym i chętnie udzielającym rad młodszym narciarzom, zasadę *fair play* stosował jako najważniejszą w sporcie i poza nim. W czasie II wojny światowej prowadził działalność konspiracyjną, był kurierem polskiego państwa podziemnego. Został aresztowany przez gestapo i przewieziony do nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau. Zmarł w obozie w 1944 roku z wycieńczenia. Był wielką osobowością sportową i wzorem do naśladowania, swoją postawą pokazał, że nie tylko jest wybitnym i wszechstronnym sportowcem, ale również prawdziwym patriotą. W 1946 roku zaczęto rozgrywać Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny ku czci dwójki narciarzy, którzy ponieśli śmierć w czasie wojny.

Uczestnik igrzysk w Lake Placid w 1932 roku, w Garmisch-Partenkirchen w 1936 roku, w Sankt Moritz w 1948 roku, w Oslo w 1952 roku, siedmiokrotny uczestnik narciarskich mistrzostw świata, trener i propagator sportu, kurier Armii Krajowej – Stanisław Marusarz – to bohater książki Wojciecha Szatkowskiego „Stanisław Marusarz – król nart”, wydanej w 1999 roku przez wydawnictwo „Fall” wspólnie z Muzeum Tatrzańskim im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. W książce podjęto próbę wyjaśnienia fenomenu Stanisława Marusarza. Był pięciokrotnym olimpijczykiem, rekordzistą Polski i świata w długości skoku narciarskiego, wicemistrzem świata w skokach z 1938 roku z Lahti, zdobywcą Pucharu Tatr w 1948 i 1949 roku oraz zwycięzcą memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w 1952 roku. W plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w 1938 roku zdobył tytuł najlepszego sportowca Polski. To prawdziwa legenda polskiego narciarstwa. W czasie wojny pełnił służbę kurierską na trasie Zakopane – Budapeszt, przeprowadzając ludzi i przenosząc materiały konspiracyjne oraz pieniądze na działalność podziemną. Bardzo szybko został złapany, ponieważ był już wtedy sławny, wielu ludzi go znało. Przewieziony został do więzienia na Montelupich w Krakowie, gdzie był torturowany i namawiany do współpracy. Niemcy chcieli, aby został trenerem niemieckiej młodzieży. Jednak nie poddał się, udało mu się uciec i przedostać na Węgry, a jego brawurowa ucieczka z więzienia wzbudziła ogromny podziw wśród rodaków. Był człowiekiem odważnym i przebojowym w życiu i w sporcie. W 1998 roku powstał film dokumentalny opowiadający o tych wydarzeniach zatytułowany „Ucieczka z Montelupich” w reżyserii Marka Wortmana.

W pierwszej dekadzie XXI wieku niekwestionowanym mistrzem sportowym był Adam Małysz, multimedalista olimpijski i jeden z najbardziej utytułowanych skoczków narciarskich w historii. Zdobył srebrny i brązowy medal na igrzyskach w Salt Lake City w 2002 roku oraz dwa srebrne medale

w Vancouver w 2010 roku. Był indywidualnym mistrzem świata w Lahti w 2001 roku, zdobył tam również srebrny medal, dwukrotnie tytuł mistrza świata zdobył w Val di Fiemme w 2003 roku oraz w Sapporo w 2007 roku, w Oslo w 2011 roku zdobył brązowy medal. Cztery razy zdobywał Puchar Świata, w tym trzykrotnie z rzędu w latach 2000-2003, triumfator Turnieju Czterech Skoczni, Turnieju Nordyckiego, Turnieju Czterech Narodów, Letniego Grand Prix, Pucharu KOP, wielokrotny zimowy i letni mistrz Polski, były rekordzista Polski (230,5 m) i były współrekordzista świata w długości skoku narciarskiego (225 m). W 2001 roku nakładem wydawnictwo „Biały Kruk” ukazała się książka Andrzeja Stanowskiego i Haliny Zdebskiej „Małysz: Bogu dziękuję” w serii „Silni Ciałem i Duchem”. Wydawnictwo Iskry wydało w 2002 roku książkę Jerzego Andrzejczaka i Macieja Wesołowskiego „Adam Małysz, batman z Wisły” W 2004 roku nakładem wydawnictwa „M” ukazało się „Moje życie”, rozmowa Adama Małysza z Maciejem Kurzajewskim i Sebastianem Szczęsnym. W książce Małysz opowiada o sobie, o swoich przekonaniach, ambicjach, planach, kulisach kariery i życiu rodzinnym. Sukcesy skoczka zapoczątkowały w Polsce zjawisko „małyszomanii” i niespotykany wcześniej wśród rodaków wzrost zainteresowania skokami narciarskimi. Miliony widzów śledziły skoki Małysza w Pucharze Świata i na igrzyskach olimpijskich w Salt Lake City w 2002 roku. Ogromny sukces, który osiągnął w sporcie był dla wszystkich Polaków, nie tylko kibiców interesujących się sportem, wspaniałym prezentem. W 2001 roku Małysz otrzymał wyróżnienie Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego, za upomnienie polskich kibiców podczas konkursu skoków w Harrachovie, którzy gwizdali i rzucali śnieżkami w Svena Hannavalda. Uważał, że takie zachowanie jest niedopuszczalne, a przeciwnika lepiej pokonać w rywalizacji sportowej. W 2010 roku otrzymał kolejną nagrodę – Trofeum Główne Fair Play za to, że podczas Pucharu Świata w Engelbergu dał szansę swojemu bezpośredniemu konkurentowi Thomasowi Morgensternowi, który miał skakać przed Małyszem w drugiej serii, ale zepsuł mu się zamek od kombinezonu. Małysz poprosił sędziów, aby zmienili kolejność skoków. Jego zachowanie wzbudziło ogromny podziw i szacunek za to, że kieruje się prawdziwymi zasadami, że walczy *fair*, kiedy wokół niego w świecie sportu liczą się pieniądze, zainteresowanie mediów i wygrana za wszelką cenę. Czterokrotnie wybierany był najlepszym sportowcem Polski w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w 2001, 2002, 2003 i 2007 roku.

W 2008 roku wydawnictwo „Fall” opublikowało wspomnienia Wojciecha Fortuny „Szczęście w powietrzu”. Fortuna to złoty medalista z igrzysk w Sapporo w 1972 roku, trzykrotny medalista mistrzostw Polski. Jako pierwszy z Polaków zdobył złoty medal na zimowych igrzyskach olimpijskich, a jego medal był kolejnym setnym zdobyty przez polskich olimpijczyków

na igrzyskach. W 2013 i 2014 roku nakładem wydawnictwa „Fall” ukazała się biografia Wojciecha Fortuny, której autorem jest Leszek Błażyński pt. „Wojciech Fortuna. Skok do piekła”. Historia tego sportowca jest przykładem na to, że silny i ambitny człowiek sportu, pomimo wielu trudnych sytuacji życiowych i niepowodzeń, które nie omijały tego olimpijczyka po zakończeniu kariery sportowej, potrafi przezwyciężyć te trudności i pokazać, że nadal może być wzorem do naśladowania i stanowić przykład dla innych. W książce opowiada o niełatwych życiowych decyzjach, które niejednokrotnie musiał podejmować, o blaskach i cieniach swojej kariery.

Najwybitniejszym polskim sportowcem w historii zimowych igrzysk olimpijskich jest Justyna Kowalczyk. W 2010 roku wydawnictwo „Biały Kruk” opublikowało książkę Adama Sosnowskiego i Andrzeja Stanowskiego „Bieg życia Justyny”. Dzięki wspaniałym sukcesom sportowym nazwana została królową polskiego narciarstwa. Wydawnictwo „Otwarte” wydało w 2014 roku książkę Bogdana Chruścickiego „Justyna Kowalczyk. Królowa śniegu”. W tym samym roku wydawnictwo „Ringier Axel Springer Polska” wydało książkę Kamila Wolnickiego „Złota Justyna. Prawdziwa historia królowej nart”. Justyna Kowalczyk zajmuje trzecie miejsce, tuż po Robercie Korzeniowskim i Irenie Szewińskiej, pod względem zdobytych medali olimpijskich. Podobnie jak Irena Szewińska i Otylia Jędrzejczak zdobyła trzy medale podczas jednych igrzysk. Złoty medal olimpijski zdobyła na igrzyskach w Vancouver w 2010 roku, gdzie również zdobyła srebro i brąz, złoty medal wywalczyła również w Soczi w 2014 roku, a brązowy w Turynie w 2006 roku. To również złota, srebrna i brązowa medalistka mistrzostw świata, czterokrotna zdobywczyni Pucharu Świata w biegach narciarskich. Jako jedyna w latach 2009-2013 pięć razy z rzędu wygrała plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca Polski. Wybrano ją również na Kobietę Roku w plebiscycie „Twojego Stylu” w 2011 roku, w latach 2009-2012 zdobywczyni Wiktora w kategorii „Najpopularniejszy Sportowiec”, w plebiscycie Polskiego Stowarzyszenia Sportu Kobiet oraz dziennikarzy sportowych uznana została za sportsmenkę dwudziestolecia 1994-2014. Wysokie wyniki, które udało jej się osiągnąć, nie byłyby możliwe bez talentu, wyjątkowej pracowitości i mocnego charakteru, który posiada. Nigdy się nie poddaje. To dzięki takim cechom jak wytrwałość, samozaparcie, zdecydowanie i odporność na ból, mogła osiągnąć tak wiele i wspiąć się na sam szczyt. Sukces sportowy przyniósł uznanie i przychylność kibiców, zwiększając popularność dyscypliny, zarówno wśród nich jak i coraz liczniejszej grupy dzieci, młodzieży i dorosłych uprawiających biegi narciarskie.

Zakończenie

Igrzyska olimpijskie są jednym z najbardziej spektakularnych wydarzeń współczesnej kultury. Dzięki ogromnej widowiskowości, udziałowi środków masowego przekazu i zainteresowania nimi, mają one szeroki zasięg społecznego oddziaływania. Olimpijczycy, a zwłaszcza zwycięzcy, zajmują w świecie sportu szczególne miejsce. Ich rola i odpowiedzialność jest ogromna, ponieważ dzięki rozpoznawalności oddziałują na szerokie kręgi odbiorców, zwłaszcza na młodzież. Ich zachowania często są naśladowane, dlatego ważna jest ich osobowość oraz wartości, którymi kierują się w sporcie i w życiu. Nie powinni skupiać się tylko na dążeniu do fizycznej doskonałości, biciu rekordów i zdobywaniu medali, ale powinni również dbać o rozwój duchowy. O wartościach ludzi sportu mówił Jan Paweł II: „Każdy rodzaj sportu niesie ze sobą bogaty skarbiec wartości, które zawsze trzeba sobie uświadamiać, aby móc je urzeczywistnić. Ćwiczenie uwagi, wychowywanie woli, wytrwałość, odpowiedzialność, znoszenie trudów i niewygód. Duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkowi. To wszystko należy do cnót sportowca. Zachęcam was, młodych sportowców, abyście żyli zgodnie z wymaganiami tych wartości, abyście w życiu byli zawsze ludźmi prawymi, uczciwymi i zrównoważonymi. Ludźmi, którzy budzą zaufanie i nadzieję”¹⁸. Słowa te są szczególnie ważne w obliczu zagrożeń i licznych deformacji we współczesnym sporcie oraz kryzysów towarzyszących również ruchowi olimpijskiemu. Od sportowców i wartości, które reprezentują, zależy obraz świata współczesnego sportu.

¹⁸ Jan Paweł II (1999), *Serce Jezusa, źródło życia i świętości. Przemówienie Jana Pawła II podczas Nabożeństwa Czerwcowego w Elblągu, 6 czerwca 1999 r.*, „Nasz Dziennik” z 7.06.1999 r.